

2023

LIST NA WIELKANOC

*Panie, dobyłeś mnie z Szeolu,
przywróciłeś mnie do życia spośród schodzących do grobu.*

Ps 30, 4

- Do Braci w Zakonie
- Do Sióstr klarysek i koncepcjonistek
- Do Franciszkanów i Franciszkanek świeckich

Niech Pan obdarzy Was pokojem!

Drodzy Bracia i Siostry

Na obrazie Zmartwychwstanie Piera della Francesca, Chrystus odnosi zwycięstwo nad śmiercią, ale jeśli przyjrzymy Mu się bliżej, to możemy dostrzec w wyrazie Jego twarzy jakby rysy smutku. W rzeczywistości ukrzyżowany i zmartwychwstały Pan przeszedł przez życie i śmierć aż do samego końca, doświadczył, zstępując do piekieł, wszystkich realiów i uwarunkowań stworzenia, łącznie z jego sprzecznościami.

Tutaj moje myśli kierują się ku św. Franciszkowi. Na początku swojego nawrócenia, w drodze powrotnej z kolacji z przyjaciółmi, pozostaje on trochę z tyłu, zatrzymuje się i doświadcza nagłej i nieznannej słodyczy, będącej owocem wewnętrznego nawiedzenia przez Ducha (por. 3 T 7).



Później, podczas spotkania z trędowatym, po pokonaniu pierwszego odruchu do ucieczki wywołanego wstrętem do jego rozkładającego się ciała, Franciszek może wreszcie objąć go i ucałować, doświadczając, że „to, co wydawało mu się gorzkie, przemieniło się w słodycz duszy i ciała” (2 Test 3).

Czy to wewnętrzne źródło słodyczy nie pozwoli mu teraz obchodzić Wielkanocy najpierw z trędowatym, a potem z tyloma innymi? Przykry zapach ograniczeń i śmierci otworzył go na słodycz nowego życia: i to jest Wielkanoc!

Także dla nas droga jest wytyczona, a wybór jest nieodwracalny.

Świętowanie Wielkanocy oznacza nieodwracanie wzroku od ludzkiej rzeczywistości w jej sprzecznych, jasnych i ciemnych, aspektach. Z jednej strony doświadczamy pragnienia miłości i odrodzenia się do pełni życia, z drugiej zaś wojny, cierpienia wspólnego domu, trzęsień ziemi, ran w dialogu i w braterstwie między ludźmi, grupami, narodami, rodzinami, a nawet w samym Kościele, czy też w naszej braterskiej wspólnoty.

Jakże nie rozpoznać tu Wielkanocy, która powstaje także z tych „piekieł”, skoro łaska Zmartwychwstałego czyni wszystko nowym i pozwala nam trwać nawet w obliczu skandalu zła, które tak często zdaje się zwyciężać?

W osiemsetletnią rocznicę Reguły, która stanowi swego rodzaju przymierze życia, pragniemy z nowym entuzjazmem przyjąć wezwanie, aby świadczyć życiem i słowem o nadziei Ewangelii w „piekielnych otchłaniach” i w mrocznych godzinach tego czasu, choć trudnego do rozszyfrowania, to jednak zawsze umiłowanego przez Boga.

W Greccio Franciszek słuchał Ewangelii, gdyż chciał wraz z innymi zobaczyć niedogodności i ubóstwo, w jakich narodził się Syn Boży, który pozostał z nami w niepozornym kawałku chleba. Styl Ewangelii to styl maluczkich i ubogich, wolnych od pokus władzy i posiadania, uzdolnionych do cierpliwego budowania – wraz z innymi – oaz braterstwa i nadziei, gdzie można nauczyć się słuchać i kroczyć razem z wieloma innymi. Oto droga wielkanocna otwierająca się dzisiaj przed nami, aby skarb Ewangelii przeżywanej przez nas, jako braci i siostry, wzbogacił ten czas, choć udręczony tak wielką przemocą, to jednocześnie spragniony prawdziwego pokoju.

Wszystko to stanie się możliwe, jeśli uznamy, że żyjemy w epoce, w której musimy kroczyć po drogach tego świata jako «duchowi poszukiwacze», wierzący w Ukrzyżowanego-Zmartwychwstałego oraz rozpaleni paschalnym ogniem Wielkiej Nocy.

Moje życzenia stają się więc radosnym zaproszeniem do podjęcia w naszym życiu pewnych kroków:

- Wielkopostna pustynia wezwwała nas do zmagania się – ramię w ramię

– ze Słowem Bożym, z nami samymi i z naszym głodem, a także z życiem tak wielu zapomnianych: idźmy dalej tą drogą światła!

- Wielkanoc przełamuje i pokonuje sceptycyzm rozczarowanych: niech wybuchnie ona w naszych lękach jako obietnica i początek prawdziwego pokoju, nawet w czasie wojny i przeróżnych „trzęsień ziemi”!

- Wyjdźmy z naszych zbyt wielu stref komfortu i opowiedzmy się wreszcie ze zdecydowaniem po stronie drugiego człowieka oraz innych ludzi, aby nauczyć się płakać i uśmiechać na drogach zatłoczonych ludźmi różnego pochodzenia, a także rozpoznawać w ich rysach twarz Żyjącego na wieki; odważmy się na to, aby stać się bardziej „Zakodem wyruszającym w drogę”!

- Niech aniołowie wielkanocnego poranka posyłają nas coraz dalej, abyśmy szukali Chrystusa Zmartwychwstałego wśród żywych, a nie wśród umarłych: głóśmy Go wszystkim w uwielbieniu i w zaproszeniu do nawrócenia!

Wzywając nad Wami błogosławieństwa św. Franciszka szczerze wszystkim życzę, aby była to Wielkanoc odradzającego się życia poprzez i w realiach dzisiejszej ludzkości, w których – w różnych częściach świata – tak wielu spośród nas bierze bezpośredni udział.



Wasz brat i sługa

Fr. Massimo Fusarelli, ofm

br. Massimo Fusarelli, ofm
Minister Generalny

Prot. 112054